
ZOFIA KUCÓWNA – AKTORKA DOSKONAŁA

Seria: Profesorki Super Babki

Odcinek nr 5

Rekomendowana książka:

Zofia Kucówna: Zapach Szminki. Wydawnictwo Zysk i S-ka, Warszawa 2010.

„Wielka sława to żart”
Johann Strauss, Baron Cygański

Słowa kluczowe: gwiazda lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, działaczka na rzecz Domu Aktora w Skolimowie

Rekomendowana książka to autobiografia Bohaterki w stylu kolaż. Nie ma pełnej chronologii, autorka przeskakuje z tematu na temat. Dlaczego znalazła się w tej serii [??] – bo Bohaterka przez wiele lat była panią profesor szkoły aktorskiej w Warszawie¹ – wykladała wiersz. Wielu młodych czytelników może powiedzieć – nigdy nie słyszałem o Niej ani słowa. Dlatego takie motto zamieszczono na początku tekstu – media „zapominają” o tych którzy odchodzą, czy schodzą ze sceny. Autor urodził się gdy Bohaterka ukończyła szkołę aktorską² - [tj. Wydział Aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie]. Była ulubioną aktorką Autora tejże serii – niezwykle urok osobisty, wyrazisty, trochę nosowy głos, twarz zawsze promieniejąca pogodą ducha. Moja mama zwykle oglądała Jej gawędy telewizyjne, w parze z mężem Adamem Hanuszkiewiczem. Nie było pilota i kanałów – oglądałem zatem i ja. Widziałem brak symetrii w „luzie” tejże pary w studiu telewizyjnym, dziwiłem się, dlaczego on był jakiś sztywny, sztuczny, lekko wycofany, a taki sławny. Po latach dowiedziałem się, że była jego trzecią żoną. Byli bezdzietni, a on miał dzieci z poprzednich małżeństw. No cóż różnie ludzie układają sobie życie. Po 23 latach rozwiódł się, bo związał się z kolejną znacznie młodszą kobietą. Zwykle nie wnikam w życie prywatne omawianych tu Pań³. W latach siedemdziesiątych, w socjalizmie nie był to ‘temat’, nie było brukowców!!! Jak można było żyć??

¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Akademia_Teatralna_im._Aleksandra_Zelwerowicza_w_Warszawie; 02/09/2018

² https://pl.wikipedia.org/wiki/Zofia_Kuc%C3%B3wna; 02/09/2018

³ Generalnie w serii nie ocenia się życia prywatnego, można zrobić przykrość Samej Bohaterce lub Rodzinie. Celem jest polecenie książki. Każda Czytelniczka lub Czytelnik sam może oceniać, według autora serii – warto przeczytać!

Na dodatek w trzecim roku małżeństwa zachorowała na raka, ale chorobę pokonała. W tym roku ukończyła 85 lat.

O rodzinie (ani o swoim dzieciństwie) w tej książce prawie nic nie pisze. Jedyne zdjęcie rodzinne to: jako dzieci z bratem (str.54). Inspiracją do wyboru zawodu były dla niej przedstawienia dziecięce dla dzieci sąsiadów z kamienicy (jeszcze w czasie II wojny światowej) oraz pierwsze pójście do Teatru Słowackiego na Balladynę, tuż po wojnie.

Teatr a PRL

Bohaterka pisze o sobie i środowisku teatralnym PRL-u. Oba aspekty niezwykle interesujące. Czyta się „z wypiekami na twarzy”. Książka zawiera kilkadziesiąt zdjęć Bohaterki z różnych spektakli oraz z różnymi kolegami aktorkami czy aktorami. Ostatnie zdjęcie to grupa Jej studentów. Czytelnicy po 60-siątce – tak jak autor serii – na pewno przypomną sobie z radością plejadę aktorów z czasów socjalizmu!! Jakie to były filmy, jacy twórcy Wajda, Zanussi, Kuc, Bareja, Morgenstern!!

Z Wikipedii dowiadujemy się o przebiegu Jej pracy zawodowej zaczynała w Teatrze Młodego Widza w Krakowie (1955–1957), który dzisiaj nazywa się <Bagatela> i Teatrze im. Juliusza Osterwy w Lublinie (1957–1959). Najdłużej występowała na deskach teatrów warszawskich: Powszechnego (1959–1964, 1966–1968), Ateneum (1964–1965, 1982–1986) i Narodowego (1968–1982). W latach 1986–2006 była związana z Teatrem Współczesnym w Warszawie. Wspomina w książce także Teatr Mały. Występowała gościnnie na deskach Filharmonii Narodowej (1971), Teatru Narodowego w Helsinkach (1986), Teatru Dramatycznego (1991), Teatru Ochoły (1995, 2006) oraz Teatru Komedia (2008).

Kolaż to mieszanina kawałków, poukładanych nie koniecznie starannie, efekt widać z oddalenia. Efekt widać zatem po przeczytaniu całej książki. Oprócz teatru, Jej życia i osiągnięć – w tle mamy ówczesne Państwo. **Władze PRL-u finansowały teatry w sposób nadzwyczajny.** Moja polonistka zaraziła nas teatromanią chodziliśmy do dwóch teatrów bydgoskich, jeździliśmy do Krakowa i do Warszawy – np. w Słowackim „Wyzwolenie” Wyspiańskiego, w Ateneum „Kuchnia” na pewno grał Roman Wilhelm. Jak wspaniała i droga scenografia, stroje aktorów – artyści mogli zaszaleć. Teatry miały wypożyczalnie strojów dla teatrów amatorskich, czy szkolnych. Autorka książki potwierdza to w całej rozciągłości. Co ciekawe zaczyna od wspomnień właśnie o pracownikach pomocniczych w teatrze (Rozdział „Niewidzialni”) – krawcach, fryzjerach, szewcach czy stolarzach, a także kurtywniarzach. *„Dobry kurtywniarz musi mieć słuch i poczucie rytmu. Bo brawa na końcu spektaklu to jak coda w utworze muzycznym. Na ten moment kurtywniarz staje się dyrygentem”.*

Aktorzy byli pokazywani jako podpora socjalizmu. Teatry były dotowane w sposób niebywały. Dekoracje i stroje były wręcz szalone. Jeden z kolejnych odcinków będzie o Xymenie Zaniewskiej (m.in. Jej kostiumy to dzieła sztuki). Zatem co w zamian? W zamian cenzura, sugerowanie repertuarów, zakazy spektakli, zakazy dalszego pokazywania mimo iż odbyło się już kilka spektakli, naciski aby zapisywać się do Partii. Dodatkowym bonusem za lizusostwo, wierność i spolegliwość były wymiany artystyczne, wyjazdy na spektakle w krajach socjalistycznych lub nawet na Zachodzie!!!

Strona 25: *„pojechaliśmy z Teatrem Powszechnym do Bukaresztu. [] Po Pradze, Londynie, Paryżu – Bukareszt.”* Wystawiany spektakl: „Wesele” Wyspiańskiego. Co ciekawe Panowie aktorzy czy obsługi pobili się z Murzynami i poszli do sex-shopu – chyba w Paryżu albo Londynie.

Aktorzy byli nagabywani, aby zapisywali się do partii PZPR – czyli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zawsze jako dziecko zadziwiła mnie ta nazwa – przecież tam byli sami inteligenci, mimo, że jakoby po kursach marksistowskich, tak naprawdę byli to zdecydowanej większości ludzie z wyższym wykształceniem. Partyjny szef maszynistów teatralnych – członek Partii – postawił sobie za cel życiowy wciągnięcie do organizacji aktora Adama Hanuszkiewicza. Otrzymał odpowiedź, że nie żadnych szans: „daj spokój Janek. Ja ze Lwowa!”. Wielu innych zapisywało się jednak.

Omawiani są wszyscy wielcy aktorzy z Jej czasów: Beata Tyszkiewicz, Małgorzata Lorentowicz, Ewa Wiśniewska, Emilia Krakowska, Daniel Olbrychski, Jan Nowicki, Tadeusz Łomnicki, Tadeusz Janczar i wielu innych.

Różne uwagi o teatrze

Strona 157: *”drugą osobą, najczęściej mnie przysposabiającą do grania, była Xymena Zaniewska. Ona odkryła, że kolor biały lub kremowy łagodzi moje grube rysy twarzy”*. Wiedziała, że ma „inną urodę”, komentuje, dodaje że nigdy nie była na okładce – żadnej gazety!!!

Strona 162: *„nie jestem w stanie zaakceptować żadnej dziewczyny grającej rolę tę rolę ... [Orcia – męską]. Widzę i słyszę kłamstwo. Nigdy nie znosiłam ról męskich granych przez kobiety. Płeć to płeć i nie ma co udawać. Wszystko można zakłamać, ale ciała nie”*. Moja ciocia była anatomopatologiem, ekspertem sądowym (ŚLAM KAtowice) - makabryczne, czasem badała pokiereszowane lub rozkładające się ciała, niby nie do rozeznania – zawsze mówiła: robię rentgena miednicy i wszystko jasne.

Strona 35: *„[...] aktor powinien przełamywać siebie i swój wstyd. To jest w tym zawodzie najważniejsze”* – dzisiaj wielu ludzi nie ma już kłopotu ze wstydem, a aktorzy i aktorki zupełnie.

Wyjazdy zagraniczne

Bohaterka wspomina różne jak wspomniano wyjazdy ze spektaklami do zagranicznych teatrów. Nie ma wielu szczegółów. Socjalizm niby był normalny. „Zwykli ludzie” nawet dobrze go wspominają. Ale, ale ... ludzie nie mieli paszportów, nie było kantorów!! Jak wyjechać, trzeba było złożyć podanie i dowiedzieć się, że ma się paszport. Był on wydawany tylko na konkretny wyjazd. Autor czekał koło biura na ulicy Widok w Bielsku-Białej około 4-5 godzin. Na dewizy wydawano książeczkę walutową [??] i w banku pobierało się pieniądze. Dodatkowe sumy można było kupić od tzw. cinkciarzy – czyli ludzi nielegalnie handlujących walutą. Niektórzy, a może wszyscy byli współpracownikami milicji obywatelskiej. Dlatego wyjazd teatru był szczególnie atrakcyjny.

Z Teatrem Narodowym pojechali do Helsinek oraz Leningradu (dzisiejszego i dawnego St. Petersburga) – Rozdział „Wielki aktor” – o Mariuszu Dmochowskim. Sukces w Helsinkach, ale bez fajerwerków. Nie podano gdzie grali, może w starym teatrze carskim? Finlandia była częścią Rosji około 100 lat – od wojen napoleońskich do I wojny światowej. Ja byłem w tym starym teatrze w XIX-wiecznym centrum Helsinek – bajkowy, podobny do Teatru Polskiego w Bielsku-Białej. Natomiast Opera w Helsinkach ma nowy, nowoczesny budynek w okolicach stadionu olimpijskiego.

O wizycie w Leningradzie jest znacznie więcej uwag. Występowali w sala Teatru im. Leninowskiego Komsomołu (park Aleksandrowskiy, 4, Sankt-Peterburg, Rosja, obecna nazwa „Bałtijski Dom”, okolca muzeum artylerii). Historię teatru można znaleźć w Internecie. Bohaterka dodaje, że to dawna rajtszula, z widownią na kilkaset osób. Widownia inna niż w Helsinkach, reagowała natychmiast i pozytywnie. To uskrzydliło aktorów i zagrali najlepiej w ich życiu!! Jak pisze Bohaterka, bywała cisza – mimo tylu ludzi na widowni - jak makiem zasiał. Ktoś wzruszony rozplakał się co zauważyli wszyscy. Autor niniejszej recenzji był na scenie operowej (sierpień 2018) w dzisiejszym St. Petersburgu, ale publika to 50% Amerykanie, 50% Azjatów oraz 4 Polaków. Autor był w Teatrze w Kaliningradzie (maj 2018), a tam z kolei 100% publiki to mieszkańcy tegoż miasta (grali „Chory z urojenia”). Wracając do książki: „wyjeżdżając na scenę z zapadni, osłonięta bizantyjską koszulą ikony, [...] fizycznie, namacalnie zrozumiałam, że zawód który wykonuję – w nieprzewidywalnych okolicznościach zamienia się bez naszej

świadomości w misję”. „Przed teatrem stał zbity tłum widzów i czekał” na polskich aktorów!!! Dziś nie ma prawie żadnych wymian kulturalnych z Rosją. Na festiwalu lalkarskim w Bielsku-Białej, 2-3 lata temu był teatr z St. Petersburga (byłem).

Rozdziały

Oczywiście nie można przepisać spisu treści. Są rozdziały „Moje flirty z X Muzą”, „O widowni można nieskończenie” czy „Aktorka Hanuszkiewicz”. Generalnie nasza Bohaterka nie przebiła się do filmu, natomiast grała jeszcze w Kabarecie „Starszych Panów” oraz tzw. „teatrze telewizji”. Zatem oprócz tradycyjnego teatru – telewizja. A także – tury dookoła Polski do szkół, domów kultury, bibliotekach itp. Jak pisze – w kościołach nie występowała. W tzw. okresie „solidarności”, sale kościelne zamieniły się z teatralne czy uniwersyteckie czy dyskusyjne. Dziś w tzw. KIK-ach fala ta zupełnie wygasła.

Bohaterka nie jest ekshibicjonistką – o swoim małżeństwie prawie nic nie pisze. Była tak wybitna i genialna, że nie dlatego była obsadzana w rolach, że reżyser forował swoją żonę. Obejmując dyrekturę jednego z teatrów w 1968 roku – po zwolnionym Kazimierzu Dejmku – zyskał opinię współpracownika komunistów, czy wręcz SB-ka. I wtedy, nawet po rozstaniu, zawsze broniła jego postawy i wyborów.

Podsumowanie

Jak zawsze nie da się wszystkiego streścić. Każda z książek jest inna. Inaczej czyta się autobiografię Alicji Dorabalskiej inaczej biografię Lisy Meitner – poprzednich Bohatek. Autor lubił czytać książki Barbary Wachowicz – ona pisała tylko wtedy gdy była zauroczona postacią, zawsze je gloryfikowała. Autor jest zauroczony wszystkimi Bohaterkami – Profesorkami z reklamowanych książek. Tę szczególnie warto przeczytać, starsi czytelnicy przypomną sobie całą plejadę polskich aktorów ery socjalizmu, wydaje się, że oni złagodzili ten czas. Można znaleźć uwagi o wielu z nich. Bohaterka jest powoli zapomniana, obecna telewizja nie ma wznowień dawnego teatru telewizji, czy nie warto tego zrobić??

Role Bohaterki były niezwykle, zapadające w pamięć, Ci którzy pamiętają - przypomną sobie z radością, inni poznają przez pryzmat wspomnień Bohaterki, pewien wycinek życia w PRL-u.

Publikacje - Inne książki wspomnieniowe/autobiograficzne Bohaterki

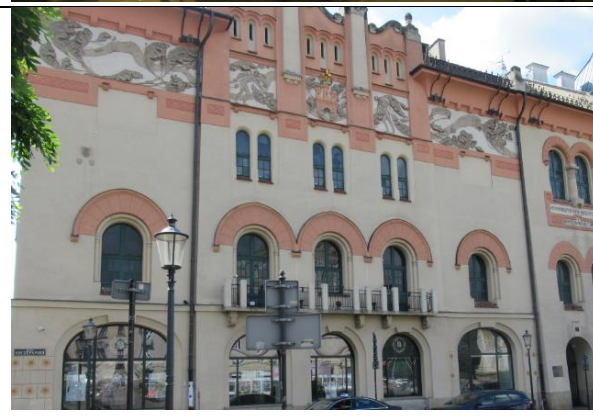
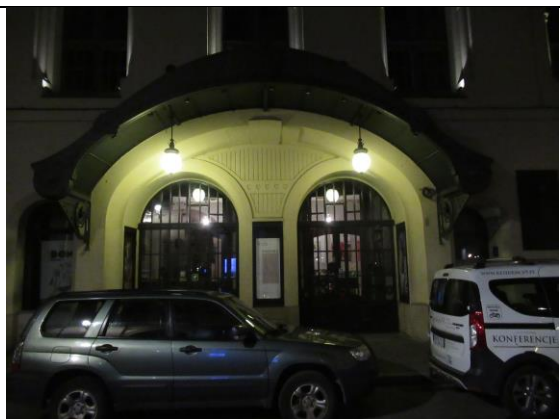
1. Zatrzymać czas, Białystok, Krajowa Agencja Wydawnicza, 1990, [ISBN 83-03-03201-1](#)
2. Zdarzenia potoczne, Warszawa, P.P. „Dom Książki” Spółka Wydawniczo-Księgarska, 1993, [ISBN 83-7064-072-9](#)
3. Opowieści moje (wybór felietonów z lat 1995-1999), Łódź „Akapit Press”, 2000, [ISBN 83-87463-48-5](#)
4. Szara godzina, Poznań, Zysk i S-ka Wydawnictwo, 2012, [ISBN 978-83-7785-191-3](#)

Śladami Bohaterki (jak zwykle zdjęcia własne Autora cyklu)

Zdjęcia teatrów w Krakowie



Teatr Bagatela (kiedyś Teatr Młodego Widza w Krakowie)
Tu Bohaterka była aktorką w latach 1955–1957.



Teatr Stary w Krakowie



Teatr im. Słowackiego w Krakowie – Tu Boahaterka była po raz pierwszy w życiu w teatrze

Budynek Szkoły Aktorskiej w Krakowie, Ul. Straszewskiego 22
którą ukończyła
(stan w dniu 2-giego października 2018, autorka: Barbara Zawiślak)



Zdjęcia teatrów w Warszawie



Teatr Współczesny (okolice Politechniki)
Tu grała w latach 1986–2006.
Scena malutka, sala też mała, z pierwszego rzędu
można dotknąć aktorów.

Teatr Narodowy (Pl. Teatralny)
Tu grała w latach 1968–1982.
Sala o wiele większa, wielkie realizacje.

Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie⁴
Miodowa 22/24, 00-246 Warszawa,
gdzie była profesorem



Miejsce pracy Bohaterki

Teatr szkolny

Teatr Maryjski w St. Petersburgu
Bohaterka grała gdy był to Leningrad, ale w innym teatrze



⁴ https://pl.wikipedia.org/wiki/Akademia_Teatralna_im._Aleksandra_Zelwerowicza_w_Warszawie; 05/09/2018



Bohaterka grała w innym, ale budynek przy Newskim Prospekcie jest zwykle odwiedzany, pewnie była w nim choćby aby go zwiedzić